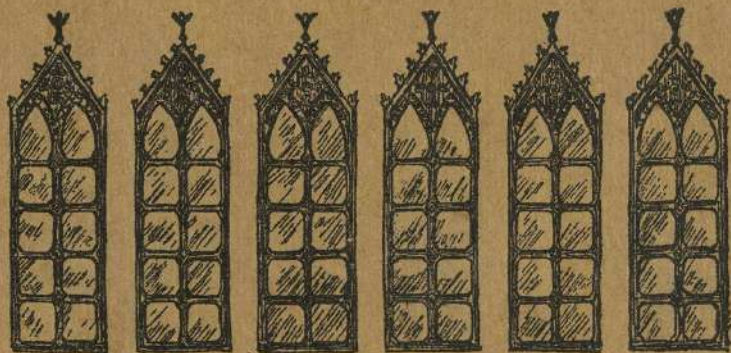
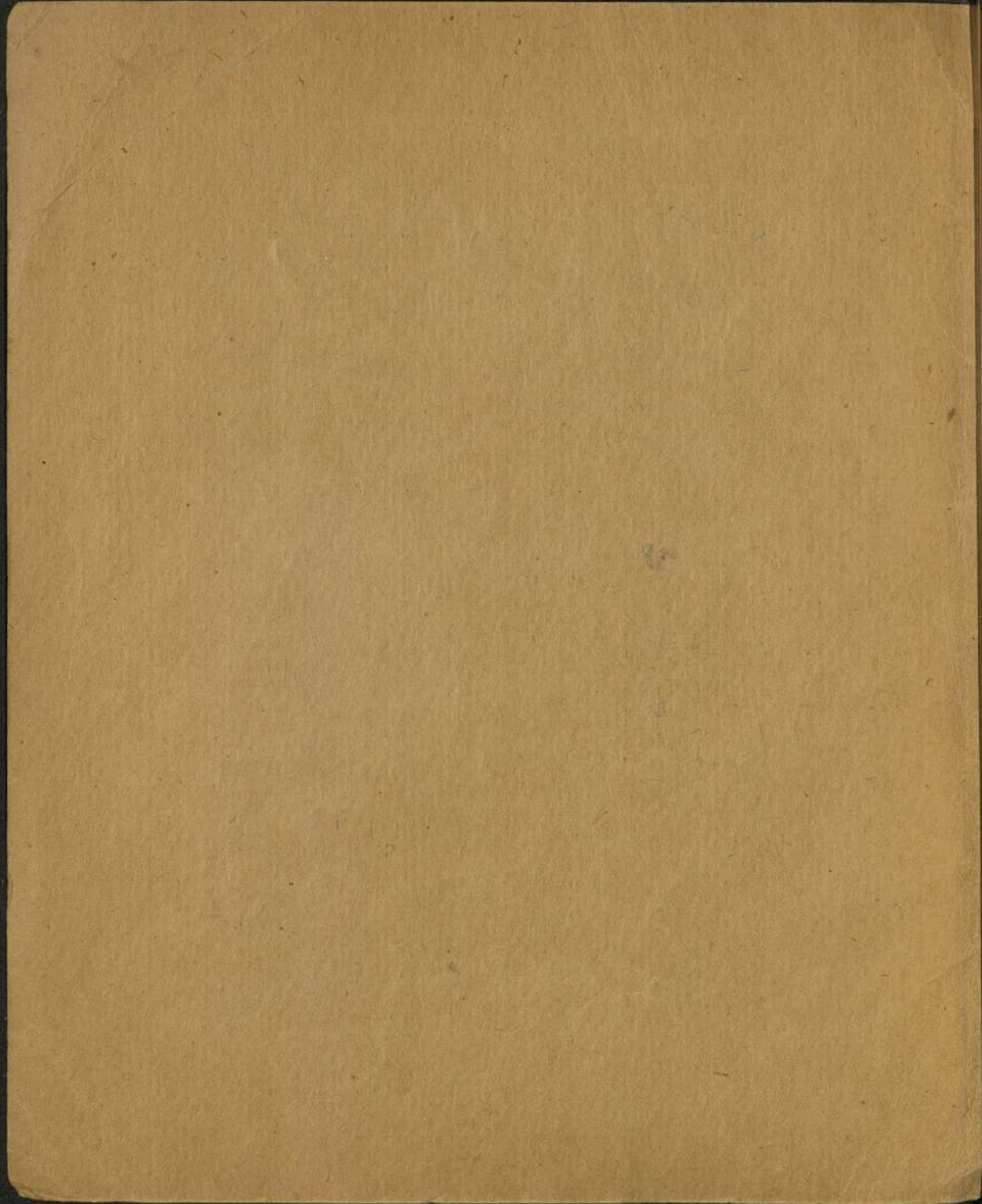


KTO POLICZY TE OBRAZKI?



WYDAWNICTWO M. ARCTA W WARSZAWIE

br 35646



KTO POLICZY TE OBRAZKI?



WYDAWNICTWO M. ARCTA W WARSZAWIE

1928



br. 35646

DRUKARNIA ZAKŁADÓW WYDAWNICZYCH
M. ARCT, SP. AKC. W WARSZAWIE
CZERNIAKOWSKA 225

WZ-3m/2024

Jedna muszka, jedno jabłko
i kreseczka *jedna*;
Ta cyferka, moje dziecko,
zawsze taka biedna.

1



Tu *dwie* muszki, *dwa* jabłuszka
i kreski *dwie* stoją,
Już im raźniej, już się one
nie każdego boją.

2



Trzy jabłuszka i *trzy* muszki
a kreseczek ile?
Pewno wiesz, dziecino moja,
pomyśl tylko chwilę.

3



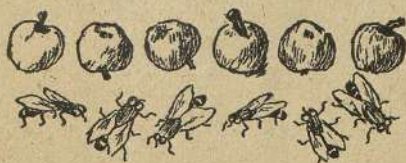
4



5



6



Cztery kreski,

cztery jabłka

i muszek do pary;

Jak mi dzieci nie policzą,
powiem, że niezdary.

Tu pięć kresek

i pięć jabłek,

tylko much nie liczę,

Bo niedarmo wszak

w liczeniu
główki wasze ćwiczę.

Sześć much przyszło

do jabłuszek,

kreski równo stoją;

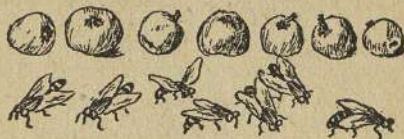
Choć ich sześć jest,

ale grzeczne,
jak dzieci nie broją.

Jabłek *siedem*

i much tyleż
pod niemi u dołu;
Ile kresek się zebrało
u góry pospołu?

7

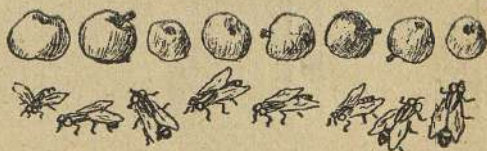


Osiem muszek,

kresek *osiem*
i jabłek bezliku;
Ile muszek

przyfrunęło?
policzcie bez krzyku.

8



Dziewięć, dziewięć
i znów *dziewięć*
kresek, jabłek,
muszek;

Kto policzy
wszystko dobrze,
ten dostanie
gruszek.

9



10



Przyfrunęło

dziesięć muszek,

każda do jabłuszka;

Ile kresek jest u góry?

Szepnij mi do uszka.

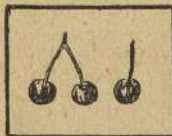


Jaskółeczka tylko *jedna*,

zato *dwie* wisienki;

Dwa motylki przyfrunęły

do małej Irenki.



Tu wszystkiego mamy

po *trzy*,

tak dziwnie złożone:

Trzy wisienki,

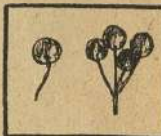
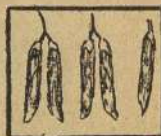
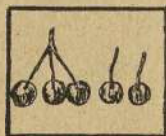
trzy żołądzie,

łątki oskrzydłone.

Tutaj mamy dobre sery,
 a ile ich w rzędzie?
 Kto policzy także grzyby,
 jeść orzeszki będzie.

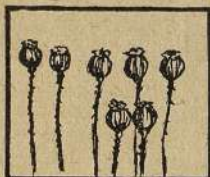
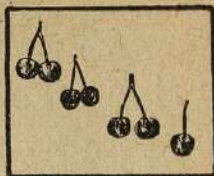
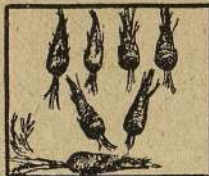


Są wisienki, groch szablasty
 i pięć margerytek;
 Kto policzy, ten zdobędzie
 z nauki pożytek.



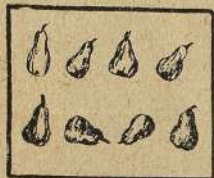
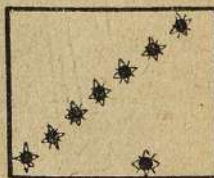
Dobre mamy tu cebulki,
 sześć piłek gumowych;
 Ile listków od truskawek
 i listków dębowych?





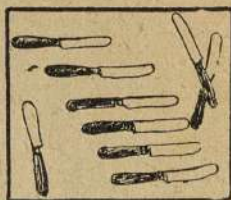
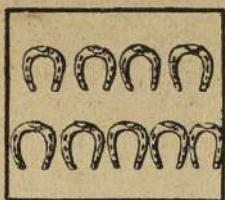
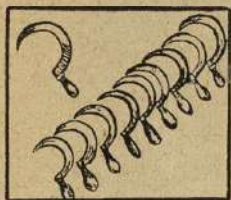
Półkwaterki i poziomki,
pietruszki i wiśnie.

Które z dzieci, ile czego, policzy pomyślnie?

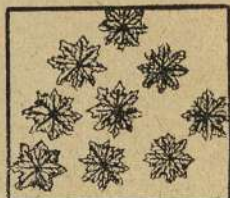


Cztery pary obwarzanków,
orzeszków i cytryn.

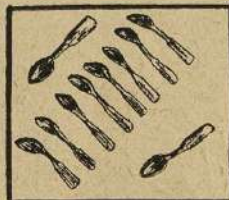
Ile widać innych rzeczy z za sklepionych witryn?



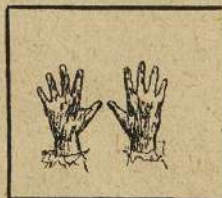
Dziewięć sierpów i podkówiek,
żołędzi i noży.



Z ilu, bracie, kwiatków, listków obrazek się złoży?



Dziesięć smacznych
obwarzanków
i dziesięć butelek.



Ile łyżek, tyle lalek zaprosz na wesele.



11

*Dziesięć kłosków razem, jeden jest oddzielnie,
Ile razem będzie? — odpowiedzcie dzielnie.*



12

*Dwanaście macie kłosów, z pól naszych zebranych,
Z których dwa oddzielnie, a dziesięć związanych.*



13

Tam mieliście żyto, tu macie pszenicę,
A co do ilości widzicie różnicę?



14

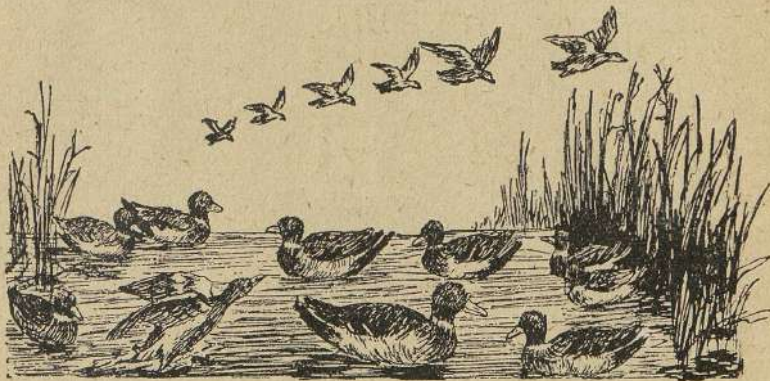
Ostatnie już kłoski lśnią wśród słońca błysku,
Dziesięć widać w snopku, a *cztery* na rzysku.

15

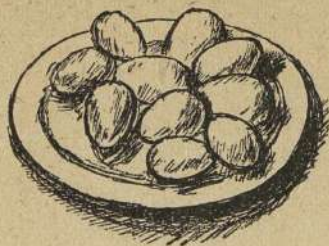


Na szerokim stawie *dziesięć* kaczek pływa,
A *pięć* ponad wodą powietrze przesywa.
Ileż tego będzie, jeśli zliczyć razem?
Może określicie to jednym wyrazem.

16

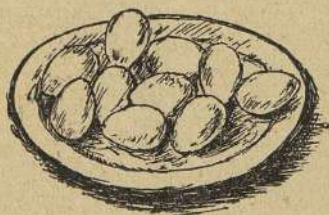


Wtem jedna przybyła kaczka do tych w locie,
I znów jesteś, dziecko, w nielada kłopotcie,
Bo co powie mama i ciotek dwanaście,
Jeśli nie zapewnisz, że kaczek *szesnaście*.



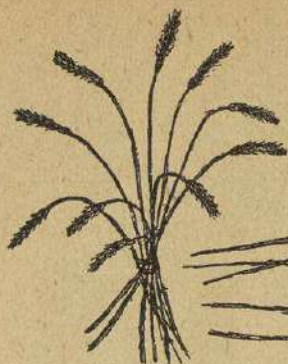
17

Pamiętasz tę kwokę, co u babci była,
Codziennie jajeczka w kurniku zносиła,
Aż się nazbierało jajek *siedemnaście*,
Była jajecznicą w obfitej omaście.

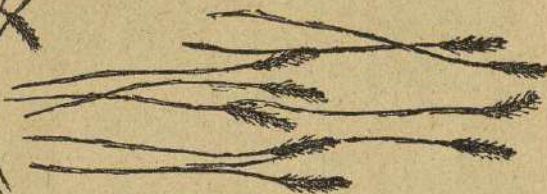


18

A druga kokoszka zносиła w ogrodzie
Na słomie w truskawkach, prawdziwie jak w szkodzie,
Aż jajeczka babci znaleźć się zdarzyło,
Lecz zgadnijcie, dzieci, ile jajek było?



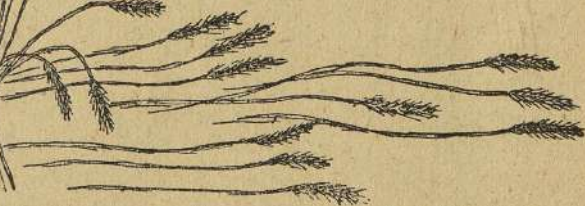
19



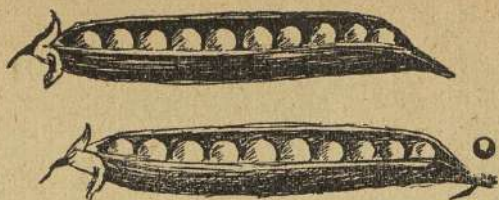
Gdy zebrano z pola wszystkie żytnie kłosy,
Były jeszcze mokre od porannej rosy.
Na słońcu suszono, mielono we młynie,
Później piekły chlebek w piecu gospodynie.



20

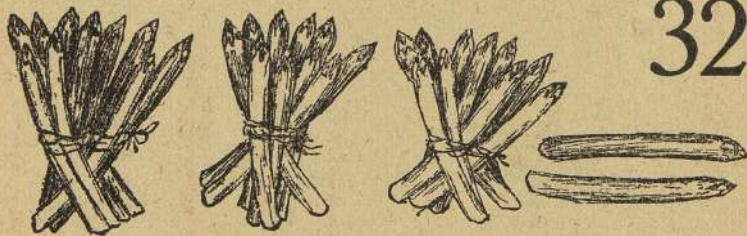


Chciałbym wiedzieć, z ilu kłosów będzie chleba,
Więc naprzód policzyć wszystkie kłoski trzeba.
Dziesięć jest na polu i *dziesięć* związanych,
Razem więc *dwadzieścia* z pola jest zebranych.



21

W dwóch strączkach *po dziesięć*
Słodziutkich ziarn grochu;
Ile będzie razem, policzcie potrochu;
A że *jeden* groszek oddzielnie samotny,
Doliczcie do tamtych, bo będzie markotny.



32

Bardzo smaczne są szparagi, każdy wszak je lubi,
Lecz rachunkiem dobrym które z was tu się pochlubi?
Ja też chciałbym jeść je z wami, więc pomogę liczyć:
Jest *trzydzieści dwa* szparagi, możemy je sęwiczyć.

10



20



Z A G A D K A

Przyniósł mamie pęk rumianków ciemnowłosa Jasio,
 Szybko liczy, ile tego, jasnowłosa Stasio;
 Pobiegł zaraz do ogródka, ściął dwa razy tyle,
 By nie zostać w oczach mamy poza Jasiem wtyle.

30

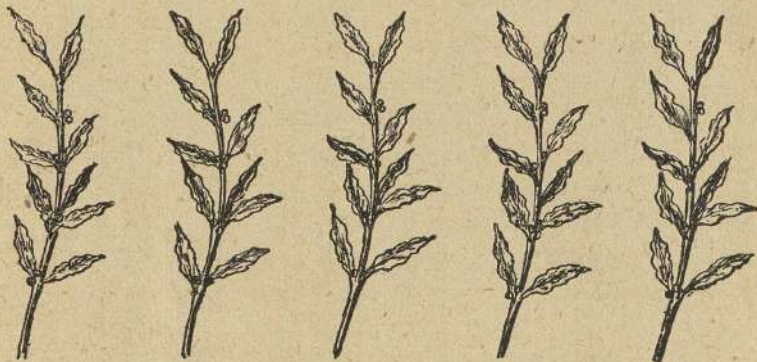


I postawił razem z Jasiem je na jednym stole.
 Ile razem kwiatków było? próżno się mozole.



40

Weź gałązki te wawrzynu
I spleć mi z nich wieniec;
Ile w wieńcu będzie listków,
Czy powie młodzieniec?

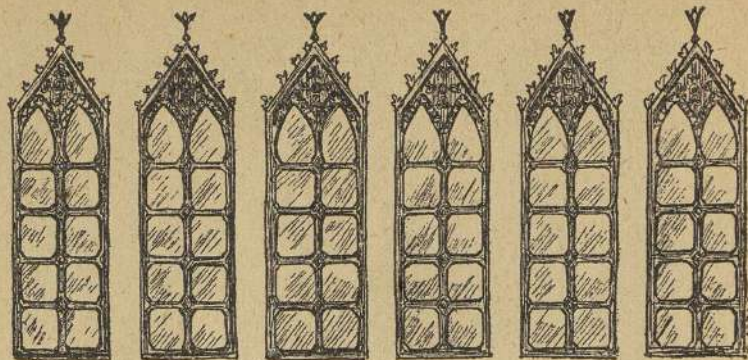


50

Dostał Szopen na koncercie wieniec wawrzynowy,
Jakim wieńczą wielkim ludziom za ich czyny głowy.

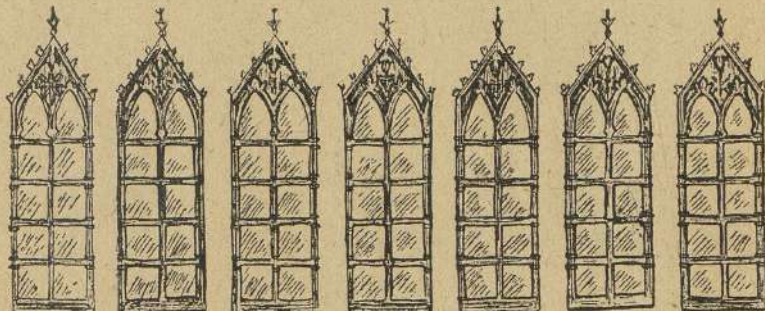
Było w wieńcu *pięć* gałązek, każda listki miała,
Czy policzy, ile tego, moja Hanka mała?

60



Jest w pałacu dużych okien aż *sześć* z jednej strony,
W każdym oknie *dziesięć* szybek patrzy na zagony.
Chciałbym je policzyć wszystkie, lecz kto mi pomoże?
Z ilu szybek oświetlonych światło jest na dworze?

70



Z drugiej strony ten sam pałac siedem okien liczy,
Znów w liczeniu wzrok mój bystry oddawna się ćwiczy.
Naliczyłem *siedemdziesiąt*. Policzcie łaskawie,
Czy ja się nie omyliłem przy takiej zabawie.



80

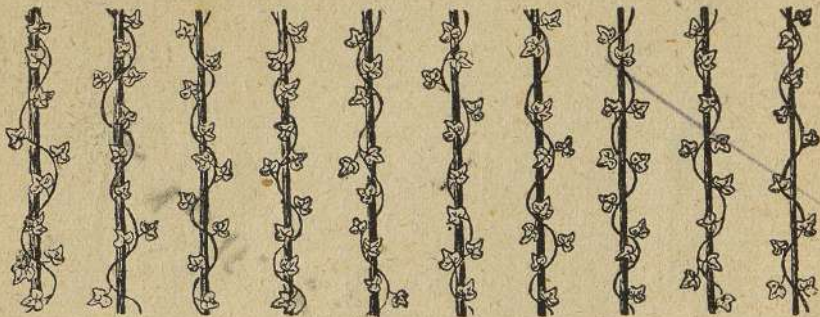
Zniosła z pola Zosia kwiatki, zwane kampanule,
Żeby bukiet zrobić mamie, którą kocha czule;
Ułożyła je na stole i liczy dzwoneczki.
Ile razem kwiatków było, policzeć, dziecieczki.



90

Dziewięćdziesiąt brzmi tak słodko, jak dzwony w kościele,
Kiedy idzie się pomodlić tam dziatwa w niedzielę.
Skąd się bierze taka cyfra, pomyśl tylko, dziecię:
Dziewięć, dziesięć co oznacza chyba wszystkie wiecie.

100



W parku pną się piękne bluszcze po prętach do góry,
Już niedługo może sięgną do błękitnej chmury;
Zanim znikną gdzieś w obłokach, zliczyć listki trzeba,
Z ilu spleśby można wianek dla Bozi do nieba.

1	11	21	31	41	51	61	71	81	91	100
2	12	22	32	42	52	62	72	82	92	200
3	13	23	33	43	53	63	73	83	93	300
4	14	24	34	44	54	64	74	84	94	400
5	15	25	35	45	55	65	75	85	95	500
6	16	26	36	46	56	66	76	86	96	600
7	17	27	37	47	57	67	77	87	97	700
8	18	28	38	48	58	68	78	88	98	800
9	19	29	39	49	59	69	79	89	99	900
10	20	30	40	50	60	70	80	90	100	1000

